NER 59

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 17 Maja v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno. —

List Jaśnie Wielmożnego Admirała floty Czarnomorskiey, Greyga; do Jaśnie Wielmożnego Woiennego Gubernatora Litewskiego. Przesłany od JW. Gubernatora Cywilnego Wileńskiego do umieszczenia w gazecie.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Jakkolwiek bogatemi są dzieje nasze w znamienite wypadki, które posłużyły ku utwierdzeniu na niezachwianym fundamencie i podniesieniu ukochaney Oyczyzny naszey, przez Boga błogosławioney Rossyi; żaden atoli z nich, tak mocnego nie miał wpływu na jey pomyślność i sławę, a następnie żaden też nie może być tak miłym dla każdego prawdziwego syna Oyczyzny i dobrego chrześcijanina, jak wprowadzenie Religii Chrześcijańskiey.

Wszystkim może bydź wiadomo, że sprawcą tego godnego pamięci wypadku był ś. równy z Apostołami Xiąże Włodzimierz, oświecony światłem nauki Chrystusa w starodawnym Chersonezie-Tauryckim, a który potém oświecił słowem Ewangelii wszystkie także podległe sobie narody: ale podobno nie wszyscy wiedzą, iż tego znamienitego miasta, które było dla Rossyi, że tak powiedzieć można, kolebką wiary chrześciańskiey, a znaydowało się nie daleko Sewastopola, pozostały teraz tylko niektóre żałośne rozwaliny.

Z powołania mego, będąc obowiązany często odwiedzać port sewastopolski, jako główne stanowisko floty Czarnomorskiey, zawsze z żalem widziałem, iż mieysce, które było świadkiem tego dobroczynnego dla Rossyi wypadku, jeszcze i dotąd nie jest oznamionowane żadnym, godnym jego pomnikiem, który tym bardziey okazywał się potrzebnym, że rozwaliny jego, pozostawszy bez żadnego dozoru, były bezprzestannie niszczone, i że z czasem zupełnie mogły zniknąć tak, iż ciekawy badacz nie znalazłby ani znaku bytności znakomitego niegdyś miasta.

Nie będąc przekonany o możności zebrania, przez dobrowolne ofiary, potrzebney do wzniesienia pomnika summy, uyrzałem się zmuszonym, ograniczyć wszystkie moje w tey sprawie działania, zaleceniem mieyscowey w Sewastopolu Zwierzchności, naznaczenia dozoru nad ostatkami tych rozwalin, dla zapobieżenia dalszemu ich zniszczeniu; lecz widząc później, z jaką gorliwością wszystkie stany Państwa przystąpiły do ofiar na wzniesienie budowli, przeznaczających się ku wsławieniu w następne czasy znakomitego zwycięstwa na polu Kulikowém, odniesionego nad Tatarami przez Wielkiego Xiążęcia Dymitra Joannowicza; i dla tego nie powątpiéwając, iżby pomnik, mający ukazywać mieysce, z którego zabłysło dla nas zerze prawdziwey Religii, oraz zaświadczający przed potomnością wdzięczność naszę za tak wielkie dobrodzieystwo Boże, nie miał stać się godnym, jeżeli nie wielkich, tedy przynaymniey takichże ofiar; umyśliłem weyść w korrespondencyą z PP. Prezydentem Cesarskiey Akademii Sztuk pięknych i który zarządzał Ministeryum spraw wewnętrznych; z pierwszym, względem projektu na pomnik, a z drugim, względem uproszenia Naywyższego zezwolenia na wystawienie onego i otworzenie na to po wszystkich mieyscach składki; a gdy, w Bogu spoczywającemu Cesarzowi Alexandrowi Pawłowiczowi podobało się było, w roku 1825, odwiedzić Sewastopol, ja w tedy miałem szczęście osobiście podać Nayjaśnieyszemu Panu o tém przedsięwzięciu notę, która, zostawszy zaszczyconą Monarszem zezwoleniem, w tymże czasie, przez Nay wyższy rozkaz, przesłaną była, od P. Naczelnika Sztabu głównego do byłego Ministra Oświecenia Narodowego, w celu podania jey do rozwagi Akademii sztuk pięknych, i doniesienia o tém Jego Cesarskiey Mości.

Odbywana w następnym czasie korrespondencya dla zebrania potrzebnych w tey rzeczy wiadomości, a w szczególności względem rodzaju pomnika i ułożenia planu jego, była przyczyną, że wspomnione przedsięwzięcie i dotychczas rozpoczęte nie zostało. Teraz zaś, po przełożeniu Cesarzowi Panu, przez Ministra Oświecenia Narodowego, Xięcia Krzysztofa Andrzejewicza Liwena, ułożonych, przez członków Akademii i innych znanych architektów, projektów na pomnik, Cesarz Jegomość, rozpatrzywszy je, Naywyżey rozkazać raczył, iżby na ten raz wzniesiony był obelisk, podług jednego z rysunków członka akademii, *Beretti*, który, co do kosztu, zrobi się taniey; przy tém także, objawiając zezwolenie na otworzenie po całém Państwie składki dla zebrania ofiar, Naywyżey oswiadczyć raczył, że jeżeli kapitał tak wzrośnie, iż będzie znaczna reszta zostawała się po wzniesieniu obelisku, wtedy się postanowi, co można jeszcze będzie wystawić przy pomniku.

Komunikując o takowey Monarszey woli Jaśnie Wielmożnemu Panu, mam zaszczyt naypokorniey prosić, ażebyś się chciał przyłożyć, jak do zrobienia tego wszystkiego jawném, w części Naywyżey poruczoney Zarządowi JWPana, i wezwania gorliwych synów Rossyi oraz prawdziwych Chrześcijan do współuczestnictwa w tym zamiarze patryotycznym, dążącym ku wsławieniu jednego z naygodnieyszych pamięci i naydobroczynnieyszych wypadków naszych, tak i do poruczenia, komu należy, ażeby mająca zbierać się z dobrowolnych ofiar summa, była przysyłana do expedycyi Czarnomorskiego podskarbstwa, do Nikołajewa; przyczém nie od rzeczy sądzę dodać, że dla pomnika na rozwalinach Chersonezu-Tauryckiego, miałem na celu wystawić niewielką, piękney architektury cerkiew, a przy niey zbudować dóm przytułku dla 30 ludzi zgrzybiałych i ubogich, którzyby, wysławiając imie Boże, mieli dozor, tak nad świątynią, jako też i nad samemi rozwalinami, i ażeby w tey cerkwi, co tydzień odprawiane było nabożeństwo, przez jednego z kapłanów Soboru Sewastopolskiego, a w dzień św. Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza, uroczyste modły, przez przełożonego Swięto-Jerskiego monasteru Bałakławskiego.

Oryginał podpisał: Admirał floty Czarnomorskiey *A. Greig.*

Zgodno: Sekretarz Tytularny Radca *Doliński.*

Marca 30 d. 1829 roku.
Nikołajew.

Chcący się przyczynić do tey patryotyczney sprawy, raczą swe ofiary przesyłać do kancellaryi JW. Gubernatora Cywilnego, lub JJWW. Marszałków.

FRANCYA.

Paryż dnia 3 maja.

(z Gazety Warszawskiey.)

Minister *Bourrienne* zbija w *Dzienniku*

Rozpraw zarzut, uczyniony mu przez Pana *d'Aure*, byłego intendenta woyska francuzkiego w Egipcie, jakoby często pozwalał sobie mówić nieprawdę. „W rzeczy samey (tak się tłumaczy) podania moje zbaczają od urzędowych rapportów; lecz tego nie uniknie, kto szuka prawdy; na przykład *Bonaparte* doniósł po nieszczęśliwey wyprawie w Syryi: „Przyprowadzam mnóstwo jeńców i sztandarów, zburzyłem pałac *Dżezzara* (Baszy z *Akre*) i wały miasta. Kamień na kamieniu nie został; wszyscy mieszkańcy szukali schronienia na morzu, a *Dżezzar* jest śmiertelnie raniony." Atoli rapport prawdy tak brzmi: „Nie wzięliśmy żadnego niewolnika, ani szmaty chorągwi; ale w pałacu kilka kamieni odpadło; żaden mieszkaniec nie opuścił miasta, a *Dżezzar* jest zdrów zupełnie." Również zaprzecza *Bourrienne*, jakoby *Bonaparte* dotykał się zapowietrzonych; lecz zapewnia, że tym, których miano za nieuleczonych, śmiertelny napóy w rzeczy samey przyprawiono, dla ochronienia ich od tureckiego okrucieństwa.

— *Dnia 6* —

Vice-admirał *de Rigny* miał onegday posłuchanie u Xiążęcia *Delfina*.

Ministrowie *Roy*, *Vatismenil* i *Hyde de Neuville*, mieli się poróżnić ze swojemi kollegami, i dla tego chcą złożyć swoje urzędy.

Wczorayszey nocy przybył nadzwyczayny goniec z *Korfu* do posła angielskiego przy dworze tuteyszym.

5 statków przewozowych przybyło d. 30 z. m. z Morei do *Tulonu*.

Pan *Salvandy* złożył Królowi Jmci, na prywatném posłuchaniu, exemplarz swojey Historyi Polskiey.

Dziennik *Aviso de la Mediterranée* namienia o nastąpić mających awansach wyższych naszych officerów morskich.

Z powodu drogości chleba, zaszły rozruchy w różnych mieyscach; w *Nevers* miano nawet ranić tamecznego Prefekta w rękę.

Izba Deputowanych. Dnia 5 b. m. naradzała się Izba nad summami dodatkowemi do etatu roku 1828. Pan *Dupin* starszy uczynił wniosek, zgodny zupełnie z poprawką, doradzaną przez Kommissyą; według niego Izba zezwala wprawdzie na użyte przez Pana *Peyronnet*, byłego Ministra sprawiedliwości, 179.000 franków na wybudowanie sali jadalney i sprawienie nowych mebli w jego pałacu, lecz z tym warunkiem, aby Minister skarbu wytoczył przeciw byłemu Ministrowi sprawiedliwości process w sądach o zwrót tey summy, z powodu, iż użyta była bez poprzedniego upoważnienia. Wniosek ten przyjęty został po długich rozprawach, w których nietylko Pan *Dupin* sam, lecz także Ministrowie skarbu i marynarki głos zabierali. Członkowie prawey strony i część prawego środka, tak byli temu przeciwni, iż natychmiast powstali i wyszli z sali. Ztąd przy głosowaniu na projekt do prawa było tylko 202 Deputowanych obecnych; a zatém głosowanie uznane zostało za nieważne i nieznaczące. W czasie czytania listy imienney Deputowanych, zdarzył się rzadki widok: prawa strona liczyła tylko 40 członków, a prawy środek był całkiem próżny; gdy tymczasem lewa strona i lewy środek były natłoczone. Nazajutrz miało nastąpić powtórne głosowanie. Posiedzenie skończyło się dopiero o wpół do siódmey wieczorem.

— *Dnia 8* —

Gazeta Francyi donosi, iż Xiążę *Laval-Montmorency* wymówił się od przyjęcia Ministeryum spraw zagranicznych. *Goniec francuzki* udziela tęż samą wiadomość, i przydaje: „Wymówienie się Xiążęcia *Montmorency* czyni zaszczyt jego charakterowi. Przykro mu wprawdzie było nie dopełnić życzenia Monarchy; lecz okoliczności czasowe zdawały się mu zbyt trudnemi, aby przyjął tak ważny urząd."

Według odebranego tu listu z *Neapolu* pod d. 20 kwietnia, Hrabia *Guilleminot* czekał tylko na przybycie Pana *Gordon* i nowe rozkazy z *Paryża*, aby popłynął do *Stambułu*. Zdaje się, iż Pan *Ribeaupierre* chce niejaki czas bawić w *Neapolu*, gdzie spodziewano się Pana *Rouen*, który został mianowany jeneralnym konsulem francuzkim w Morei, i który zapewne popłynie razem z Hrabią *Guilleminot*, a wysiądzie na ląd w *Nawarynie*, lub w *Eginie*.

Umieszczony w *Dzienniku Rozpraw* list z *Modonu* pod d. 25 marca wyraża: „5000 woyska wyprawy francuzkiey pozostanie w Morei, pod dowództwem jenerała *Schneider*, i ma stać w *Patras*, *Nawarynie* i *Modon*; w ostatniém mieście ma bydź główna kwatera. Wyprawa uczona jeszcze się tu w *Modon* znayduje, i rozpoznaje okolice. Architekci udadzą się do *Pylos*. Półkownik *Bory de St. Vincent* i towarzyszący mu badacze natury, zwiedziwszy wyspy Enuzyyskie, myślą udać się w głąb Messenii. Góra *Taygetus* jest jeszcze okryta śniegiem, i dopiero w czerwcu można będzie weyść na nią."

Izba Deputowanych. Dnia 5 b. m. odbywały się dalsze obrady nad dodatkami na rok etatowy 1828. Pan *Cabanon* oświadczył, iż tych dodatków zatwierdzić nie można, dopóki Ministrowie konieczney potrzeby tego nie dowiodą.

Pan *Agier* (jak wiadomo) naczelnik osobnego towarzystwa w gronie Izby, mówił, że Ministeryum na krótki czas nie miało większości, którą mu nietylko pojedyncze stronnictwa, ale powszechny głos umysłów ofiarował, i która tém bezpieczniejsza i mocnieysza była, że się opierała na publiczney opinii. Temu nieszczęściu jedynie musi Ministeryum przypisać obecne przykre swoje położenie. Nie mniemał jednak, aby miało bydź powodem do odmówienia Ministrom żądanych dodatków. Również nie był tego zdania, aby były Wielki Kanclerz z wydanych bez upoważnienia pieniędzy do złożenia rachunku mógł bydź pociągnięty, gdyż to, co uczynił, naywięcey może się nazwać złym zarządem, a nie przeniewierzeniem się. Potém mówca głosował za potwierdzeniem żądanych dodatków.

Anglia.

Londyn dnia 3 maja.

(z Gazety Warszawskiey.)

Zewsząd nadchodzą smutne wiadomości o stanie fabryk i powszechnie panującey nędzy robotników. Rodziny złożone z 7 i 8 osób mają tylko 6 do 7 szylingów (12 do 14 zł. pol.) tygodniowego zarobku. To zaś jest naygorszém, iż nie tak prędko można się spodziewać polepszenia ich losu. W Irlandyi zmnieyszył się handel, chociaż w nie takim stopniu, jak w miastach fabrycznych Angielskich.

Okazuje się w Anglii, zwłaszcza w Hrebstwie *Lincoln* nadzwyczayna skłonność do wynoszenia się z kraju. Niedawno popłynęło z *Hull* wiele ludzi, a w przyległych hrabstwach, inni, chcący się za niemi udać, ogłosili przedaż rzeczy swoich przez aukcyą. Myślą osiadać przy brzegu zachodnim w Nowey-Hollandyi, gdzie otworzyły się dla nich powabne widoki, gdyż przyrzeczono im, iż jeśli przed końcem roku 1830 przybędą, otrzymają grunta za małą opłatą, skoro dowiodą, iż są w stanie je uprawiać.

Po długiém milczeniu, słychać znowu cokolwiek o drodze podziemney pod *Tamizą*. Dnia 28 z. m. odbyło się zgromadzenie akcyonaryuszów, któremu przewodniczył Pan *Smith*. Rozważano podany wniosek, aby o ukończenie tego przedsiębierstwa zawrzeć kontrakt. Pan *Butler*, sekretarz, oświadczył, iż kilku członków rządu, rozpoznawało budowę dla przekonania się, czyli nie wypadnie w niey co zmienić, albowiem Xiążę *Wellington* życzy sobie posiadać wiadomość w tey mierze. W czasie, kiedy rzecz tak stoi, zrobiono powyższy wniosek. Inny członek powiedział, iż kosztorys ukończenia tey drogi, 300,000 funtów szterl. (12 milionów złotych polskich), który wówczas zrobił Lord *Althorp*, jest za wysoki, i starał się tego dowieść. Zresztą był przeciw wszelkim wnioskom, mniemając, iż dzieło w ten sposób winno bydź ukończone, w jaki było

zaczęte. Jeden z dyrektorów (Admirał *E. Codrington*) oświadczył, iż zna dobrze, co jest odpowiedzialność, i życzy sobie wprzód wiedzieć zdanie zgromadzenia nim przystąpi do wniosku, aby całe dzieło ukończyć przez kontrakt. Na ostatku mówił Pan *Swéel*, aby nic jeszcze nie stanowić; gdyż jeżeli się rząd dowie, że inny inżenier, nie Pan *Brunel*, ma bydź do ukończenia dzieła użyty, może w takim razie cofnie swą pomoc.

— *Dnia 4* —

Stan rękodzielni w Anglii codzień się pogorsza. Z *Manchester*, *Congleton*, *Blackburn*, *Buernley*, *Colne* i t. d. nadchodzą bardzo smutne wiadomości. W *Rochdale* zaszły w końcu kwietnia rozruchy; zniszczono wiele machin i towarów jedwabnych, przyszło nawet do bitwy, w którey kilka osób raniono; blisko 30 ludzi wzięto do więzienia. W *Hurdfield* zburzono fabrykę Panów *Broklehurst*, a po przybyciu woyska ustały dalsze zdrożności. Codzień jeszcze kilka tysięcy tkaczów z fabryk towarów jedwabnych chodzi z czarnemi chorągwiami, po ulicach w *Macclesfield*.

— *Dnia 5* —

Tłum ludu wpadł przed kilką dniami do mieszkania tkaczów w *Batanal-Green* i *Globe Lane*, poprzerzynał na 29 warsztatach naciągniony i po części już w materyą przerobiony jedwab, niszcząc razem potrzebne narzędzia; szczególniey źle się obszedł z temi tkaczami, którzy pierwsi chcieli zniżać płacę za robotę. Wczoray, o godzinie czwartey po południu, w skutku publicznego wezwania, zebrało się w rozmaitych mieyscach mnóstwo (bo do 10,000) mężczyzn, kobi t i dzieci, w środku których był wóz, dla chcących mieć mowy. Niejaki *Hunter*, którego ogłoszono Prezydentem, okazał swoje zadowolenie z licznego zgromadzenia, które mu dało ten dowód ufności, i rzekł: iż robotnicy chcą taką płacę ustanowić, któraby była dostateczną na ich utrzymanie. Inny ze zgromadzonych, nazwiskiem *Dent*, wnosił, aby wezwano maystrów do odbycia narad nad środkami zabezpieczenia robotników od głodu. Podczas tych rozpraw, powstawało wielu przeciw zniszczeniu jedwabiu i warsztatów, gdyż to tylko szkodzi ich sprawie. Niektórzy mówcy oświadczyli, że wielu maystrów gotowych jest uczynić zadosyć życzeniom robotników; na co obecni okazali wyraźnie swoje zadowolenie; zgromadzenie, które wzniecilo wielką obawę, rozeszło się spokoynie. Jutro ma się odbyć drugie zgromadzenie, na którém spodziewają się, że maystrowie podadzą projekta, mogące zaspokoić niesnaski, trwające już od trzech lat, między maystrami a robotnikami.

Gazeta *Goniec* zawiera następujący artykuł: „Od wielu lat nie pamiętamy, iżby tak, jak teraz zbywało na wiadomościach powszechney i wielkiey wagi. We wszystkich krajach, oprócz tych, które woyną są zajęte, sfolgowała gorliwość, czynność i energia. Wszystkie prawie zajęte były niemal wyłącznie krajowemi przedmiotami, a i te nie obudzały zwyczaynego zajęcia. We Francyi cofniono dwa prawa, które poczytane były za konieczne dla pomyślności kraju, i cofnięcie to uważano z dziwną obojętnością. W Niderlandach naradzano się nad jednym z nayważnieyszych przedmiotów prawodawczych, nad prawem o druku; a jednak ani z Hollenderskich, ani z Belgickich dzienników, nie możemy się dowiedzieć, iżby przedmiot ten obudził był powszechne i publiczne zajęcie. Hiszpanija zakrywa się swoim płaszczem, i zdaje się, że zamyka oczy na wszystko, co się dzieje w innych krajach. Własne, wewnętrzne sprawy wymagają całey jey troskliwości, i mogłaby dostąpić wysokiego stopnia pomyślności, gdyby tylko otworzyła źrodła własney ziemi obfitey. Ogłoszenie *Kadyxu* wolnym portem, było mądrym postępkiem; ale jeszcze bardziey domaga się od Hiszpanii polityka, uznania niepodległości Południowo-Amerykańskich osad. Niepodobna jest, przywieść je do posłuszeństwa, a nawet nie powinna życzyć ich podbicia: bo byłyby dla niey raczey ciężarem niż korzyścią. Hiszpanija musi to uczynić, cośmy uczynili z naszemi osadami Amerykańskiemi; szukać winna zagojenia ran, zadanych dumie narodowey i wynagrodzenia za straty krajów w rozprzestrzenieniu swego handlu. Z powodu strat poniesionych, zmuszona do zwrocenia uwagi na własne krajowe sprawy, uyrzy się w końcu, we wszystko, co stanowi prawdziwą siłę narodu, bogatszą, niż była wtenczas, kiedy jeszcze posiadała wszystkie swoje osady. Nie mamy potrzeby zwracać oczy na inne kraje europeyskie; czynność i energija wszystkich zmnieyszyła się; jak gdyby w skutku spólnego losu i zesłania woli wyższey, handel i fabryki wszędzie (?) cierpią, gdy tymczasem wszędzie wzrasta ludność, która niegdyś była miarą sił narodu. Tak jednoczesna i powszechna stagnacya, zastanowić powinna prawodawcę i moralistę. Dochodzić przyczyn tego, nie jest rzeczą dzienników, naglonych peryodycznością. Zatém winniśmy tylko wskazywać to zjawisko. Sądzimy, że jemu podobnego, nie ma w historyi, przykładu."

— *Dnia 7* —

PARLAMENT.

Izba Wyższa. Margrabia *Anglesea* uczynił dnia 4 b. m. wniosek, względem złożenia Izbie papierów, tyczących się zarządu jego w Irlandyi. Przełożył powody, które skłaniają go do tego kroku, zwłaszcza, aby się uwolnił od bezzasadnego zarzutu, jakoby sprzyjał istnącemu w ówczas towarzystwu Katolików. Przeczytał liczne pisma i listy, dowodzące, iż nigdy nie zaniedbywał interesu protestanckiego; lecz przy tém przekonywał się coraz bardziey, iż systema wyłączenia Katolików dłużey trwać nie może. Xiążę *Wellington* udzielił, ze swojey strony, wyjątki z licznych pism urzędowych. Oświadczył, iż nic go tak nie bolało, jak odwołanie Margrabiego z urzędu jego: co jednak z powinności swojey względem Monarchy uczynić musiał. Margrabia *Anglesea* odpowiedział, iż otrzymał od Króla Jmci pozwolenie, aby całą korrespondencyą przełożył Izbie. Nareszcie wniosek Margrabiego bez kreskowania odrzucono.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 5 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

Wracający z *Neapolu* Pan *Stratford-Canning*, przejeżdżał przez *Florencyą*.

Cena papierów skarbowych naszych spada.

PRUSSY.

Królewiec dnia 7 maja.

(z Gazety Warszawskiey.).

W Litwie woda stoi jeszcze wysoko, a w niektórych okolicach napełnia domy i pokrywa pola na 6 do 7 stóp. W parafii *Kawkemen*, obaliła blisko 60 domów, a 160 mocno uszkodziła; zatopiła 300 sztuk bydła, 90 koni, 400 owiec i 600 sztuk trzody chlewney. Utonęło także 4 ludzi. Już to od trzech tygodni niszczy woda grunta nieszczęśliwych mieszkańców. Z parafii *Schaken* donoszą toż samo, co z parafii *Kawkemen*.

Berlin dnia 9 maja.

Czém dla Turków jest opium, tém dla nas wódka stawać się zaczyna. Roku zeszłego 1828 wyrobiono jey w państwie Pruskiém 125 milionów kwart. Nie jest nam wiadomo, jak wiele z tey ilości wyszło za granicę, zdaje się atoli, iż bardzo mało. W takim razie ubolewać istotnie należy nad konsumpcyą wódki, tak ogromnie wielką: używanie jey bowiem nietylko naygorsze skutki na następującą generacyą wywierać musi, ale oraz przeszkadza bardzo do umysłowey i fizyczney poprawy ludzi. (z *G. W.*)

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 9 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

Hrabia *Brühl*, były jeneralny Intendent królewskich teatrów w *Berlinie*, mieszkający oddawna w dobrach swoich *Seifersdorf*, o kilka mil od *Drezna*, wydał odezwę do drezdeńczyków, zachę-

cając ich do składek, na wsparcie nieszczęśliwych Gdańszczan; składki te on przyymować będzie.

Dla nieszczęśliwych mieszkańców Nadwiślańskich, którzy przez ostatnią powodź tyle strat ponieśli, zbierają także składki w rozmaitych miastach niemieckich, a nawet w *Amszterdamie*.

Jedna z Gazet bawarskich, umieściła elegiją Królewicza Bawarskiego następcy tronu, na śmierć 16stoletniey hrabianki, *Teressy Sensheim*. Wspomniony Królewicz skończy 18 lat wieku swego, w listopadzie.

Niderlandy.

Bruxella dnia 5 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

Rozchodzi się pogłoska, iż Admiralicya w Anglii chce powołać do czynney służby większą część oficerów morskich, którzy połowę płacy pobierają. Kilku bankierów angielskich miało otrzymać wiadomość o pożyczce, którą rząd Angielski chce zaciągnąć, i na co wkrótce żądać ma zezwolenia Parlamentu. Bydź jednak może, iż te wieści są dziełem spekulantów, szukających zysku na cenie papierów skarbowych.

Odebrane tu Gazety z *Jawy*, dochodzą do dnia 10 stycznia. Tameczne woysko nasze odparło powstańców w kilku bitwach. Major *Bauer*, dowódca 4go oddziału, namienia w rapporcie swoim z d. 28 grudnia o małey porażce części oddziału jego, przy czém kapitan *Jugen* poległ z kilku żołnierzami. W bitwie tey zginął ze strony nieprzyjacielskiey dowódcą *Mangko-Diningrat*. Tegoż dnia drugi oddział połączył się z majorem *Bauer*, dla wspólnego działania. Od czasu wzięcia w niewolą naczelnego Kapłana powstańców *Kiaya Modjo*, wielu jego stronników porzuciło szeregi. O pobycie dowódcy powstańców *Diepo Negoro*, nie masz dokładney wiadomości, i w tey mierze rozchodzą się sprzeczne pogłoski. Pułkownik *Cochius* kazał wysypać szańce w stronie południowey *Djocjorarta*, dla wzbronienia nieprzyjacielowi przeprawy przez rzekę *Projo*.

— *Dnia 8.* —

Bojaźń trucizny w chlebie (przez co piekarze zarabiać mieli 27 procent) tak stała się powszechną między tuteyszemi mieszkańcami, iż wielu z nich kazało stawiać dla swego użytku piece piekarniane, co sprawiło, iż w przeszłym tygodniu nie można było dostać prawie żadnego mularza.

Hiszpania.

Murcya dnia 20 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey).

Wczoraysze trzęsienie ziemi w *Terrivieja* i *Almoradi* trwało czternaście minut, i pozostałe jeszcze domy w *Salinas* i *Guardamar* zupełnie zniszczyło. Od dnia 24 marca dały się postrzegać bardzo znaczne odmiany w atmosferze; kule i słupy ogniste spadały często na wierzchołki nayważszych gór; około słońca i xiężyca widziano kilka rozciągłych okręgów, mających kolory tęczy; panowały wichry północno-wschodnie tak suche i niszczące, iż nie można się spodziewać żadnego zbioru z pól w okolicach *Lorca* i *Murcyi*.

Portugalia.

Lizbona dnia 24 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Dnia 20 b. m. były pokoje u *Don Miguela*: dawniey znaydowało się na nich blizko 2,000 znakomitych panów i dam krajowych, a teraz nie więcey, jak 400. *Don Miguel* nosi szerokie pantalony dla zakrycia skrzywienia prawey nogi, i jeszcze bardzo kuleje.

Szwecya

Sztokolm dnia 3 maja.

Listy z *Smolandyi* pod d. 27 kwietnia donoszą, iż wszystkie prawie strumienie, stawy i jeziora tak wezbrały, że naystarsi ludzie nie pamiętają; co przerwało związek. Śniegi oraz leżały jeszcze w znaczney wysokości na polach. (*z G. W.*)

Turcya.

Od granic tureckich 27 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey).

Gazeta Powszechna Niemiecka donosi z listu od granic Serwii, pod d. 21 kwietnia, iż kilku oficerów Tureckich z nowego głównego sztabu, przybyło do *Belgradu* pod rozporządzenie tamecznego Baszy; posłano ich także do innych twierdz. Wszyscy prawie ci oficerowie służyli dawniey w artylleryi.

Z *Neapolu* donoszą, iż na początku maja, ma tam przybyć Pan *Robert Gordon*, nowy Poseł Angielski przy Porcie Ottomańskiey, który niezwłócznie potém popłynie z Hrabią *Guilleminot* do *Stambułu*.

Pan *Stratford Canning* chce się udać z *Neapolu* do *Paryża*, a Pan *Ribeaupierre* do *Florencyi*.

Ostatnie listy z wysp Jońskich donoszą o pomyślnych działaniach wojennych Greckich na stałym lądzie. Zdaje się, iż Grecy zaymą niezwłócznie *Prewezę*.

Rozmaite wiadomości.

(z Kuryera Warszawskiego.)

W roku zeszłym urodziło się w Królestwie *Hannowerskiém* 51,689 dzieci, a umarło tylko 37,415 osób.

Nowa pożyczka dla rządu greckiego, która wkrótce ma być zaciągnięta, wynosić ma 30,000,000 franków.

W *Sztokolmie* prawie czwarta część ludności choruje. Ta choroba pochodzić ma z zepsucia atmosfery. Podobnego zdarzenia naystarsi mieszkańcy niepamiętają.

Nie dawno w *Madrycie*, kupiec wyznania *Machometańskiego*, handlujący pachnidłami, przyjął wiarę *Chrześciańską*; obrzęd Chrztu odbył się z naywiększą okazałością; Król *hiszpański* był jego Oycem Chrzesnym.

W *Grecyi* tworzą się 3 półki *Ułanów*.

Z kilku prowincyy hiszpańskich donoszą, że z powodu deszczów urodzaje tegoroczne przepadły.

Donoszą z *Nowego Jorku*, że *Boliwar* został przez swoje woysko zamordowany. Ta wiadomość potrzebuje jednak potwierdzenia.

Gazeta *Florencka* twierdzi, że sprawa Grecyi teraz idzie pomyślniey, i że wkrótce nastąpi roztrzygnienie losu tegoż narodu.

(*Artykuł nadesłany*).

Florek Miładowski, po odegraniu całego 7go Koncertu Szteybelta, oraz Waryacyi Kar. Czernego na 4ry ręce z 40go dzieła, pomimo naymilszego od Publiczności przyjęcia, sprawił powszechne zadziwienie, (gdy na swe lata, rzetelnie podane) okazał wielką zdolność, nadzwyczayną śmiałość, a naybardziey przytomność i pewność taktu, że exekwując bez naymnieyszey omyłki, zasłużył na liczne oklaski: przekonał o szczerey ochocie i rzadkiey passyi, w niemałey biegłości tłómacząc się; jako i wielkiey zręczności bicia trelu na obie ręce, a mianowicie czuciu, które stanowi zupełną nadzieję talentu. W ciągu nawet trzyletniey tylko praktyki, skomponował 2 anglezy, 6 mazurkow, 3 walce, i trzy polonezy; sztuczki te od wielu amatorek i amatorów słuchane, byłyby naychętniey w ofierze przyjęte, gdyby koszt druku nie ambarasował: słowem, aby jeszcze z powodu wieku, i bardzo rąk szczupłych, niezbywało mu na sile, możnaby wtenczas o rzadkich zdolnościach tego dziecięcia z uniesieniem pisać.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawalera.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 59.

(*Wilno dnia 17 Maja v. s. 1829 roku.*)

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщиковъ Данилы Андрѣевича и жены его Констанціи Андрѣевны Ждановскихъ, состоящее Могилевской Губерніи Чаусовскаго Повѣта въ деревнѣ Чигариновкѣ изъ 71—40, мужеска пола душъ писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной строеніемъ; для чего по произведеніи двухъ торговъ, назначенъ для третьяго торга срокъ сего года іюля мѣсяца: 2 числа. Желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являться въ Опекунскій Совѣтъ показаннаго числа въ присудственное врема, и видеть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе, и форму купчей крепости.

Экспедиторъ Осмоловски.

1 Od Rady Opiekuńczey St. Petersburskiey Cesarskiego Domu wychowania ninieyszém ogłasza się, iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą za ominieniem terminu nieruchomy majątek Obywateli Daniela Andrzejewicza i żony jego Zdanowskich położony Mohilewskiey gubernii Czausowskiego powiatu we wsi Czyharynowce ze 71—40 męzkiey płci dusz zapisanych do rewizyi 1816 r. z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiém na niey zabudowaniem; dla czego po odbyciu dwóch targow, dla trzeciego targu naznacza się dzień 2gi lipca tegoż roku; życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey pomienionych dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

---

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявлется, что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Подкоморія Игнатія Осипова сына Лаппы, состоящее Могилевской Губерніи Климовецкаго Повѣта въ селѣ Тростинѣ 44, въ деревняхъ Марковѣ 30, Семеновкѣ 65, и Соболевкѣ 51, а всего 190 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею пранадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ, сего года іюля мѣсяца: первый 2, вторый 4, и третій 9 числъ; желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видеть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крепости. Экспедиторъ Осмоловски.

1 Od Rady Opiekuńczey St. Petersburskiey Cesarskiego Domu wychowania ninieyszém ogłasza się, iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą za ominieniem terminu, nieruchomy majątek Obywatela Podkomorzego Ignacego Józefa syna Łappy, położone Mohilewskiey gubernii, Klimowickiego powiatu w majątku Trostynie 44, we wsiach Markowie 30, Semenowce 65 i Sobolewce 51 w ogóle 190 dusz płci męzkiey, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiém na niey zabudowaniem; do czego naznaczono terminy do targow, tego roku w lipcu 1szy 2, 2gi 4 i 3ci 9. Zyczący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey pomienionych dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa. Expedytor Osmołowski.

---

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ Санктпетербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ обьявляется, что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Варфоломея Антонова и жены его Елеоноры Непокойчицкихъ, состоящее Витебской Губерніи Полоцкаго Повѣта въ деревняхъ: Валотовкѣ 10, Вольмовѣ 11, Старинѣ 18, Бору 14, Нивы 10, Заручевы 8, Ломахъ 4, и того 75 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года сентября мца: первый 3, вторый 5 и третій 10 числъ. Желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію, опись, условіе, и форму купчей крепости.

Экспедиторъ Осмоловски.

1 Od Rady Opiekuńczey S. Petersburskiey Cesarskiego Domu wychowania ninieyszém ogłasza się: iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą za ominieniem terminu, nieruchomy majątek Obywatela Bartłomieja Antoniego syna i żony jego Eleonory Niepokoyczyckich, położone Witebskiey gubernii Połockiego powiatu we wsiach: Wałotowce 10, Wolmowie 11, Starzynie 18, Horze 14, Niwach, 10, Zaruczewie 8, Łomach 4, w ogóle 75 dusz płci męzkiey, zapisanych do rewizyi 1816 r., z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiém na niey zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targow tego r. września: 1szy 3, 2gi 5 i 3ci 10; życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey pomienionych dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

---

1 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg Kommunikacyi ninieyszém wzywa życzących dostawić latem t. r. dla rozmaitych doświadczeń ma-

jących bydź przedsięwziętemi o stopniu twardości rozmaitych gatunkow płyty znaydujące się na rzece Windawie według I Dyrekcyi Windawskiey wodney Kommunikacyi od 100 do 200 podziennych robotnikow; życzący podjąć się dostawy, jawić się będą w pomienionym Komitecie na targi dla ich dostawy odbyć się mającego 23, 24 i 27 tego mca maja z przyzwoitemi i dostatecznemi ewikcyami i świadectwami o swojém pochodzeniu, które przy tychże targach na tęż dostawę będą objawione.

---

1 Sąd Kommissyi dla urządzenia interessów Radziwiłłowskich ustanowiony, przy wyrezelwowaniu przedstawienia zastępcy Prokuratora Massy Radziwiłłowskiey w dniu 13 idącego miesiąca maja za Nrem 396 podanego, kontynuacyą sprawy Massy Radziwiłłowskiey z JW. Kamieńskim b. Vice-Gubernatorem Mińskim zastanawiając, w zamiarze rozsądzenia spraw dalszych, że nayprzód w dniu 24 idącego miesiąca maja aktorat z JWW. Krasickiemi, i dalszemi pozwanemi w regestrze extra ordynaryynym na karcie 1641 na ugodzie zapisany, przywoła, interessowane strony zawiadamia, razem też wskutek pomienionego wyżey przedstawienia, że W. Izydor Salmonowicz Regent Graniczny Powiatu Nowogrodzkiego, Jeneralnego pełnomocnika JWW. Hrabiów Vitgensztey nów, W. Antoniego Kożuchowskiego, prawnie reprezentuje, przez Gazetę Kuryera Litewskiego obwieścić postanawia. 1829 roku miesiąca maja 15 dnia.

Z polecenia Sądu Józef Połoński Regent Dekretowy Kommissyi Radziwiłłowskiey.

---

2 Rada Mieyska Wileńska ogłasza: iż w Izbie teyże Rady na Ratuszu Wileńskim będzie odbytą Licytacya w terminach pierwszym d. 20 drugim d. 21 trzecim 22, i przetarg d. 24 teraźnieyszego mca maja na oddanie w arędowną od czasu teraźnieyszego po dzień 1 januaryi r. 1832 dzierżawę dochodu Mieyskiego Łopatkowego Antokolskiego od Rzezi Bydła i uprasza, aby życzący dzierżeć ten dochód jawili się do licytacyi i przetargu w terminach i mieyscu dopiero tu wyrażonych. Dat dnia 11 maja 1829 roku.

Piotr Neddey R. M. W.
Pismowodca Marcin Pozlewicz.

---

2 Zeszły do wieczności W. Ludwik z Giedgowda Szetkiewicz, Sędzia Graniczny Powiatu Rossieńskiego, testamentem roku 1828, januaryi 11 nastałym, i tegoż roku aprila 28, w Sądzie Głównym Wileńskim Cywilnego Departamentu aktykowanym, dla żony swey Teressy z Baliczów Szetkiewiczowey, za summę jey przed 20 laty w posagu wziętą zapisał talarów bitych holenderskich 1,020, prawem zastawném na schedzie swey z exdywizyi Romayniowskiey Jenerałowicza Prozora, w mieście Krożach, w Powiecie Rossieńskim leżącey, i na domie od JP. Reuta także w Krożach na lat 9, a po niewypłaceniu w tym terminie od trzech do trzech lat zabespieczył. Zapisał jey ruchomość, bo tę wziął po żonie i wspólnie z nią się dorobił; zapisał sumkę na mieszkańcach i żydach Szkudzkich, uwolnił ją od płacenia swych długów, nawet i tych, do których się wspólnie pisała, i oprócz tego nadgradzając jey trudy w dorabianiu się wspólnie majątku, całą tę schedę i domóstwo po Reutcie w mieście Krożach bez żadnego wyjątku i kalkulacyi oddał jey na lat 9. po wypłaceniu summy 1,020 talarów bitych, samą zaś summę na tey schedzie lokowaną czyli jey dziedzictwo, domóstwo po Reutcie, schedę Janowdowską, summy za obligami i dekretami u JOO. JWW. Xiężny Giedroyciowey Jenerałowey, Szukszty Podkomorzego, Taraszkiewiczów, Noldów, Mirbachów Podkom., Chłopickiey i Jenerałowiczowey Prozorowey, Przewłockiego, Bartłomieja Woytkiewicza, Girkonta, Sędziego Januszewicza, Anglickiego, Pruskiego, Sylwestrowicza, Moncewicza, Jazdowskich, Danisewicza, Dowbora; u żydów: Plumberga Rossieńskiego, Szmóyły Olsiadzkiego, i wielu dalszych w testamencie wyrażonych, a górą 10,000 srebrem i 3,000 rubli assygnacyami wynoszące, zostawił w sukcessyi JP. Ludwikowi Bartłomiejowiczowi Woytkiewiczowi rodzonemu swemu siestrzanowi, wkładając nań obowiązek pogrzebienia siebie, opłacenie swych długów i legatów dla biedney familii Romanowskich; gdy zaś daje się słyszeć, że sukcessor JP. Ludwik Woytkiewicz już niektóre kapitały pościągał i schedy posprzedawał, ze schedy wdowie Szetkiewiczowey w Krożach zostawioney, ludzi w rekruty pooddawał, w teyże schedzie mimo woli zastawniczki i 9cio-letniey possesorki, grunta mieszkańcóm zaczął odbierać, a domy dla siebie na awantaż stawić, lasy zaczął wycinać i pustoszyć, a nareszcie całey schedy Krożskiey pańszczyznę od kilku już tygodni dla siebie używa, pobudzając mieszkańców do nieopłacania czynszów i skarbowych podatków, dla narażenia zastawniczki wujenki swojey na utrzymanie exekucyy, długów zaś, testatów zeszłego Szetkiewicza w naymnieyszey części płacić nie myśli, usiłując cały ciężar zwalić na wdowę, swoją wujenkę. Z tych powodów, jako prawny opiekun, kuzyn i kredytor, ostrzegam Publiczność, a mianowicie debitorów ś. p. Szetkiewicza, jakoto: JO. Xiężnę Jenerałowę Giedroyciowę, JW. Podkomorzego Szukształ, Sędziów Taraszkiewiczów, Sędziego Januszewicza, Mirbachów, Noldów i dalszych, aby nikt z JPanem Ludwikiem Bartłomiejowiczem Woytkiewiczem, ani o schedę Krożską z exdywizyi Romayniowskiey Jenerałowicza Prozora wydzieloną, a wespół z domóstwem po-Reutowskim pod zastawą i 9cio-letnią possesyą u wdowy W. Teressy Szetkiewiczowey Sędziny zostającą, ani o inne schedy i possesye, ani o zamianę lub całkowite eliminowanie obligów i dekretów w ugody i targi nie wchodził, oprócz wypłat procentów, aż do rozprawienia się, tak wdowy W. Sędziny Szetkiewiczowey o swe zapisy, jako też kredytorów ś. p. Sędziego Szetkiewicza, gdyż to tylko JP. Woytkiewiczowi zostać się powinno w darze, co do długów, legatów i zapisów, ś. p. Szetkiewicza pozostanie; w przeciwnym zaś razie, robiący jakiekolwiek targi z JP. Ludwikiem Woytkiewiczem debitorowie Szetkiewicza, oprócz wypłacenia procentow, sami sobie straty ztąd wynikające przedpisać powinni będą. Niżey zaś podpisany opiekun, kuzyn i kredytor, dla ostrzeżenia publiczności i każdego, kogo to interessować może, takowe oświadczenie do akt sądowych wpisawszy, one przez Gazetę Kuryera Litewskiego publikuję. Roku 1829 miesiąca aprila 4 dnia. Jan Ussakowski, Tytularny Sowietnik, Kancellaryi Dyecezalney Biskupstwa Żmudzkiego Sekretarz, Orde-

ru św. Anny trzeciey Klassy Kawaler i znakiem odliczya za bezporoczną dwodziestopięcioletnią służbę nagrodzony.

Roku 1829 miesiąca aprila 4 dnia. Na skutek rezolucyi Sądu Grodzkiego powiatu Telszewskiego po prożbie Szlachcica Franciszka Kaczanowskiego Kancelarzysty Konsystorza Zmudzkiego, który naydując się osobiście, powyższe oświadczenie, przy opłacie na skarb miedzią kop. 50. za protokuł, do akt oddał, poświadcza.

Sędzia Stanisław Namtowicz.

Regent Jan Pawłowski.

Roku 1829 miesiąca kwietnia 10 dnia. Pod niebytność Sądów, w skutek podaney prożby i nastałey rezolucyi, przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziemskiemi powiatu Rossieńskiego, naydując się obecnie WJP. Antoni Kudrewicz Regent Graniczny powiatu Rossieńskiego, takowe oświadczenie w sposobie prenosu do akt oddał.

Przyjąłem Teodor Juszkiewicz Regent Ziemski powiatu Rossieńskiego.

Wolno drukować. 13 maja 1829. Michał Oczapowski Professor, Cenzor.

---

3. Od Wileńskiego Kommissoryatskiego Kommissyonierstwa ninieyszém ogłasza się, iż z przyczyny niejawienia się życzących na terminy do targow byłych 19, 22 i 25 kwietnia, i potém 4, 6 i 8 tego maja na dostawę zapasow i materyałow do Bobruyskiego woyskowego szpitala, wyrażonych w ogłoszeniu w Kuryerze Litewskim w N. 37, 38 i 39, Kommissyonierstwo odłożyło jeszcze nadal takowe targi tegoż maja na 24, 27 i 30, na które zechcą, życzący podjąć się tey dostawy, przybydź do tego Kommissyonierstwa, na wymienionych w uprzednich Numerach Kuryera Litewskiego warunkach.

Zarządzający 7mey klassy Chreptowicz.
9tey klassy Uhliczynin.

Aktuaryusz Truchaczew.

---

3 Izba Skarbowa Słobodzko-Ukraińska uwiadamia życzących wziąć w odkupną dzierżawę trunkowe pobory Słobodzko-Ukraińskiey gubernii w skarbowych wsiach Kupieńskiego powiatu, i we wsiach woyskowego osiedlenia tego i Iziumskiego powiatow, na pozostały czas bieżącego odkupu t. j. do 1831 roku z tém, aby życzący jawili się do tey Izby dla odbycia targow z dostatecznemi ewikcyami na terminy: 1szy 19, 2gi 21, i 3ci 24 następującego czerwca.

Podrad artykułów Kancellaryyskich.

3 Ryski Ekonomiczny Komitet Dróg Kommunikacyy ninieyszem wzywa życzących sobie podjąć się dostarczenia różnych kancellaryyjnych artykułów, dla tego Komitetu, a mianowicie: papieru hollenderskiego, półhollenderskiego, ordynaryynego do pisania różnych gatunków, wielkiego pakowego w arkuszach, laku dobrego i ordynaryynego, piór hartowanych i niehartowanych, atramentu galasowego, mixtury atramentowey, gummy-elastyki, jedwabiu kręconego trzech kolorow, klejanki czarney, ołówków angielskich i prostych, nici dobrych białych, świec łojowych, kadzidła, drew brzozowych i olchowych z dostawą do domu Birgera Wenczela na sankt-petersb. przedmieściu, wszystkiego na summę do 1,500 rubli. Życzący podjąć się zechcą przybywać na targi do tego komitetu w dniach następującego maja 26, 27 i 29 dnią tego roku.

Sekretarz Wachrucki.

Wezwanie sukcessorów.

3. Tranzlator kancellaryi Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, Radzca Honorowy Mateusz Udanowski, na dniu 29 kwietnia r. t. po długiey chorobie zszedł z tego świata. Rząd Uniwersytetu wzywa sukcessorow pomienionego ś. p. Udanowskiego, aby z prawnemi dowodami jawili się w teyże kancellaryi dla wzięcia pozostałych po nim rzeczy i rozliczenia się z kredytorami. Wilno dnia 12 maja 1829 roku.

Za Sekretarza Rządu Uniwersytetu Expedytor A. Serwiński.

---

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem Remissyynym Sądu Gł. Mińskiego 2go Depart. dnia 18 grudnia 1828 r. zapadłym, na domiar satysfakcyi wierzycielom JW. Józefa Kalesantego Wołłowicza b. Podkomorzego Pttu Borysowskiego udeterminowany, do majętności Okołowa w terminie zakreślonym przybyły; wszystkie bez wyłącznie dobra konkursowi ulegające, urzędową inwentacyą zajął, administracyą ustanowił, komportacyą tak na debitorze, jako też jego kredytorach uznał i złożyć oną pod regestrami w dniu 20 czerwca do Kancellaryi Sądu Ziemskiego Pttu Borysowskiego na sześciotniedzielny przeciąg czasu zobowiązał, tudzież dalszą czynność pierwszemu zjazdowi właściwą załatwił, termin powtórnego zjazdu w dniu 25 września teraźn. roku przeznaczył, i że od takowego terminu do dnia 25 października słuchaniem produktów i replik zaymować się będzie, w tém zaś dniu ogólną kompetytorską sprawę do namowy weźmie, a dla niestawających w stosunek do Remissy amissyą czyli nieodzowną utratę pretensyi zakreśli; przez dekret dnia 27 kwietnia idącego r. ogłoszony zapowiedział: o jakowém postanowieniu swoim interessowane strony zawiadamia. Datt w Okołowie 1829 r. kwietnia 29 dnia.

Konstanty Wierzbicki P. Z. M. Exdywizor.

Tadeusz Dmóchowski Podsędek Ziemski Piński i Kawaler.

Jan Budkunowski Pods. Z. Pttu Rzeczyc.

Regent Aloizy Tukalski Nielubowicz.

---

3 Doczytując oświadczenie w dodatku Kuryera Litewskiego pod N. 54 przez Ludwika Brzezińskiego mianującego się bydź sukcessorem po zeszłym X. Cezarym Kamieńskim Opacie Leszczyńskim umieszczone, w którym wyraził, że wiadomość o śmierci pomienionego Opata nieprędko mu doszła, zatém nie mógł odebrać drogocennych rzeczy i summ na obligach u różnych osób zostających, jakowe naynieprawniey zagarnęli niejacyś Kamieńscy. Przeciwko takowemu oświadczeniu pod dattą 30 kwietnia w Aktach Ziemskich Powiatu Wileńskiego zapisanemu, niżey podpisany w imieniu własnym i dalszego rodzeństwa następny zanoszę reprocess: Zgon ś. p. X. Cezarego Kamieńskiego Opata Leszczyńskiego nastąpił w dniu 20 marca 1827 roku, po którym jako rodzeni synowcowie Eleu-

tery, Adolf i Józef z naturalnego pochodzenia od brata rodzonego zeszłego Opata to jest: Józefa Kamieńskiego Rotm. Ptu Oszmiań. spadek na nas przychodzący w moc składanych gdzie z porządku wypadało prawnych i kwestyonować nie mogących dowodów, bez żadnego od nikogo zaprzeczenia osiągnęliśmy; wiedział o tém bardzo dobrze zapisujący oświadczenie Ludwik Brzeziński, gdyż pomimo urzędowego wezwania przez gazety Kuryera Litewskiego w dacie 15 sierpnia 1827 roku uczynionego, przybywszy do Wilna na początku 1828 roku dla oporządzenia się przed ożenieniem, mieszkał w moim domu górą tygodnia, gdzie nie tylko był uwiadomiony o zabraniu prawnym przez nas synowców wszelkiego pozostałego po zmarłym stryju X. Opacie majątku, ale nadto jeszcze w nagłey potrzebie na usilne prożby pożyczył u żony moiey potrzebowane quantum pieniędzy; znając przeto Brzeziński nas naybliższemi do spadku, nie śmiał żadney uczynić kwestyi, ile naymnieyszego do onego nie mający prawa, lecz gdy tenże Brzeziński stał się zawodnym w opłacie pożyczonych pieniędzy, i o oddanie onych liczny czyniono dopominek, był kilkarazowie w domu moim gdzie w dniach 26 i 27 apryla idącego roku za przedstawieniem swey bidności otrzymał ustąpienie procentu, z odkładem wypłaty summy na rok przyszły. Oprócz powyżey uczynionego daru należy przypomnieć Brzezińskiemu, że liczne nie tylko z rąk protestującego otrzymywał wsparcie, lecz kilka razy zasłonił fundusz jego od niebaczney zatraty, zatém mógł znać i wiedzieć kto spadek do siebie należny po X. Kamieńskim przyjął, gdy przeciwnie w oświadczeniu zapisanym użył tytułu „niejacyś Kamieńscy." Smiały nader krok Brzezińskiego w zapowiedzeniu bliższości pokrewieństwa po zeszłym X. Cezarym Kamieńskim uczyniony, z okazyi dopomnienia się u jego należności, daje powod odpisującemu wyświecić, komuby o tém wiedzieć należało, że Brzeziński niewłaściwie i nieprawnie przypytuje się do pokrewieństwa, które jeżeli i mogło kiedyść zachodzić w dalekiey bardzo linii, naymnieyszego dziś, przed naybliższemi sukcessorami związku do spadku, nie nadaje prawa, tém bardziey że bliższe rodzeństwo żadney w tém względzie kwestyi czynić nie odważyło się. Zapowiada tenże Brzeziński dochodzenie jakby należney do jego własności z sukcessyi przypaść mogącey, tak na tych co otrzymali spadek jak równie którzy wydali takowy nieprawnie, przeciwko czemu żałujący zapowiada, że gdy po stracie własnego funduszu Brzeziński drogą zamitrężenia cudzego, ośmiela się zaprowadzać proces z narażeniem na liczne straty nie będąc sam odpowiedzialnym do wynadgrodzenia ponieść się mogących kosztów, czy to z własnego instynktu lub z porady osób należących do jego familiy, naraża oświadczających się pełniących służbę skarbową do przynoszenia mu na nieprawne zażalenia się odpowiedzi; przeto nim z kolei oto właściwym porządkiem gdzie należy rozpoznanie Sądowe nie nastąpi, ażeby fundusz Brzezińskiego bądź to na ziemi lokowany, bądź to na obligach zostający, nie uległ sfrymarczeniu na przypadek paść mogącey odpowiedzialności, znayduję potrzebę ostrzedz wszystkie interessowane osoby, pod jakimkolwiek bądź względem fundusz utrzymywać mogące; iżby onego do rozprawy prawney temuż Brzezińskiemu nie wydawali, w przeciwnym zdarzeniu sami do odpowiedzi pociągnieni będą. Nim zaś o to wszystko rozpoczęte zostaną kroki procederowe z Brzezińskim niniejszy w aktach publicznych zapisując remanifest, ony dla wiadomości interessowanych w dodatku Kuryera Litewskiego umieszcza się. Datt 1829 roku maja 7 dnia.

Eleutery Kamieński, Sekretarz Kommissyi Naywyżey dla miasta Wilna ustanowiowey G. S.

Roku 1829 miesiąca maja 7 dnia. Przed Sądem Grodzkim Ptu Wileńskiego obecnie stawając WJP. Eleutery Kamieński Sekretarz Kommissyi Naywyżey dla miasta Wilna ustanowioney, niniejszy process stosownie do zakroczoney na podaną prożbę w dniu dzisieyszym rezolucyi, wpisać do protokułu podał i w onym własnoręcznie rozpisał się.

Swiadczę Regent Onufry Horodeński.

Dozwala się drukować. Wilno dnia 9 maja 1829 roku. Cenzor Leon Borowski.

Prenumerata.

Ogłasza się prenumerata na dzieło mające wyyść w następnym miesiącu: *Poezye Michała Godlewskiego* w Im T. w których zawarte są: Dumki i Pieśni, tak oryginalne, jako też z ukraińskich przełożone, oraz wiersze z różnych okoliczności pisane. WW. JPP. Prenumeratorowie, chcący nabydź biletów na pomienione dziełko, zechcą zgłosić się do Redakcyi Kuryera Litewskiego w Wilnie.

W Grodnie do xięgarni Zymela na ulicy Zamkowey, nakoniec do uproszonych Kollektorów. Cena biletu zł. 4.

Drukować pozwolono Wilno 1829 r. dnia 4 maja Cenzor Jan Bärkmann.

Myśląc zrobić drugą edycyą *grammatyki języka niemieckiego*, wydaney przezemnie w roku przeszłym, upraszam wszystkich, którzy chcieli sobie zadać trud przeyrzenia tego dzieła, aby mi raczyli zakommunikować uwagi swoje, jakiekolwiek nad niém poczynili; chciałbym bowiem aby w każdey nowey edycyi, dzieło to, znacznie pomnożone i sprostowane w uchybieniach na widok publiczny wychodziło. Każda gruntowna uwaga, czy to nad planem ogólnym, czyli też nad szczególnemi częściami tey grammatyki z wdzięcznością przyjęta będzie.

Albert Lidl Nauczyciel Gimnazyum Wileń.

Dozwala się drukować. Wilno dnia 7 maja 1829 roku. Cenzor Leon Borowski.

---

1 Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Kranz i Królewca dla poratowania zdrowia w kąpielach wód ciepłych i Morskich, obywatelka powiatu Oszmiańskiego Marya Szpitznaglowa Radczyni Stanu, z synem swoim Ferdynandem i córką Kazimirą oraz służącym Belfertem, z terminem na miesięcy trzy.

Policmeyster Podpółkownik Chrząstowski.

---

2 Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego, do Bydgoszczy w interessie familiynym z terminem na rok jeden Wileńska Urozenka Róża Dancygerowa.

Wileński Policmeyster Podpółkownik Chrząstowski.